

Sygn. akt I C 1560/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SO Ewa Tomczyk

Protokolant Dorota Książczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 roku w Piotrkowie Tryb.

na rozprawie

sprawy z powództwa E. O. (1) i małoletniego B. K. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową E. O. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. O. (1) kwotę 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.500,00 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddala powództwo E. O. (1) w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. K. kwotę 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.084,00 (trzy tysiące osiemdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. oddala powództwo B. K. w pozostałej części.

Sędzia SO Ewa Tomczyk

Sygn. akt I C 1560/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 20 listopada 2015 roku pełnomocnik powódki E. O. (1) i małoletniego B. K. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową matkę E. O. (1) wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. - na rzecz E. O. (1) kwoty 100.000 zł, a na rzecz B. K. kwoty 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że zadośćuczynienie dochodzone jest w związku z przedwczesną śmiercią męża E. O. K. oraz ojca B. K., który poniósł śmierć w wyniku obrażeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia 14 września 2007 r.

W odpowiedzi na pozew (k. 32 -34) pełnomocnik strony pozwanej nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że zasada odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego nie jest kwestionowana, a sporna jest jedynie wysokość zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 września 2007 r. na trasie S. –B. na drodze krajowej nr (...) w gminie B. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym podniósł śmierć na miejscu zdarzenia P. K.. Sprawcą wypadku był M. R. kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), w którym jako pasażer poruszał się P. K.. Do wypadku doszło w ten sposób, że kierujący V. (...) na łuku drogi stracił panowanie nad swym pojazdem, zjechał na przeciwny pas jezdni i doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem marki M..

Posiadacz pojazdu mechanicznego wyrządzającego szkodę w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym (...) Spółka Akcyjna w W..

(okoliczność niesporna)

P. K. był mężem E. O. (1) i ojcem B. K.. Małżonkowie K. pobrali się w styczniu 2006 r. W maju (...) urodził się ich syn B. K.. Przed ślubem znali się 2 lata. P. K. z zawodu był elektronikiem, prowadził własny sklep elektryczny, w pracy pomagała mu powódka, która dodatkowo kontynuowała naukę w szkole. Potem P. K. pracował w okolicach B.. W dacie swej śmierci P. K. miał 21 lat, zaś jego żona – 19 lat, B. K. miał 1 rok i 2 miesiące. Powódka i P. K. byli kochającym się małżeństwem, P. K. angażował się w sprawy rodziny i wychowanie syna.

P. K. w dniu, kiedy doszło do wypadku wracał ze szkolenia wojskowego. Po wypadku do powódki zadzwonił teść, powiedział, by wyszła ze szkoły i czekała na przyjazd swego szwagra. Szwagier zawiózł powódkę do domu i tam powódka dowiedziała, że jej mąż zginął w wypadku. Po powzięciu tej wiadomości z uwagi na silne przeżycia do powódki zostało wezwane pogotowie ratunkowe, powódka otrzymała zastrzyk uspokajający. Po pogrzebie powódka przez jakiś czas zażywała leki uspakajające, często płakała, nie chciała z nikim rozmawiać, zerwała kontakty ze znajomymi. W tym okresie otrzymała wsparcie ze strony teściów, z którymi mieszkała oraz siostr – powódka ma 5 siostr, w tym siostrę bliźniaczkę, która udzieliła powódce największego wsparcia po śmierci P. K., codziennie ją odwiedzając. Rok po śmierci męża powódka podjęła pracę, kontynuowała naukę w szkole, pod koniec 2010 r. powódka poznała swego obecnego męża P. O., z którym pobrała się w 2012 r. Małżeństwo to jest udane, z małżeństwa tego nie urodziły się dzieci, pomiędzy nowym mężem powódki a B. K. wytworzyła się pozytywna więź, powódka zwraca się do męża swej matki „tato”. Powódka do tej pory utrzymuje dobre relacje z rodzicami i bratem swego pierwszego męża.

B. K. ma obecnie 10 lat, jest uczniem IV klasy szkoły podstawowej, jest zdrowy, dobrze się uczy. Powódka przekazała swemu synowi informacje o śmierci jego ojca, ogląda z synem zdjęcia ojca, chodzi z nim na cmentarz. E. O. (1) pogodziła się w jakimś stopniu ze śmiercią męża, choć wracają do niej często pytania, dlaczego doszło do wypadku i związanych z tym przeżyć żaloby. Ocenia, że ta śmierć zmieniła jej życie, wywołała tkwiący cały czas w niej niepokój i obawę o bliskich. Negatywne wspomnienia związane ze śmiercią męża powracają u powódki w kolejnych rocznicach jego śmierci.

(dowód: kserokopie odpisów skróconych aktów stanu cywilnego – k. 17-19, zeznania świadków: P. W. – k. 48 odwrot – 49, M. W. – k. 49 – 49 odwrot, R. K. –k. 49 odwrot – 50, przesłuchanie powódki – k. 50 odwrot – 51)

Decyzjami z dnia 20 marca 2015 r. strona pozwana przyznała i wypłaciła na rzecz powódki i małoletniego powoda kwoty po 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Wcześniej, bo w październiku 2007 r. strona pozwana wypłaciła na rzecz powódki kwotę 30.000 zł, zaś na rzecz B. K. kwotę 35.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej.

(okoliczność niesporna)

Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 11.12.2015 r.

(dowód: potwierdzenie odbioru – k. 47)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Okoliczności samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu między stronami. Poza sporem było także, że pojazd, którego kierujący wyrządził szkodę był objęty zawartym u strony pozwanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, a co za tym idzie, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 822 k.c. oraz art. 34. ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., Nr 392).

Stąd zasadniczą kwestią była wykładnia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. i ich właściwe zastosowanie w odniesieniu do sytuacji powodów powstałej po śmierci ich osoby bliskiej. Wskazane wyżej przepisy stanowią podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Powyższe potwierdza ugruntowane orzecznictwo Sadu Najwyższego (por. uchwała - Izba Cywilna z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2011, Nr B, poz. 42, str. 106, wyrok z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10. Lex nr 848128, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biuletyn SN rok 2011, Nr 7, uzasadnienie wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., (IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010/3/91).

W świetle tego orzecznictwa, które Sąd Okręgowy w całości podziela, katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych. Takim dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców czy życia w pełnej rodzinie. Trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu powyższych za dobro osobiste człowieka, w tym więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami a dziećmi, czy małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego. Zaś osoba dochodząca roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Wskazać przy tym należy, wobec zasygnalizowanego w odpowiedzi na pozew zagadnienia, że system ubezpieczeń obowiązujący w dacie śmiertelnego wypadku nie traktował jako naruszenia dobra osobistego rodziny zmarłego poszkodowanego w postaci utraty więzi rodzinnej jako wypadku ubezpieczeniowego bądź szkody związanej z wypadkiem ubezpieczeniowym, że argumentów tych Sąd nie podziela. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie ich dobra osobistego, poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego, co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) oraz w wyroku z dnia 11 lipca 2012 r. (II CSK 677/11). Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w

związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach odpowiedzialność przewidzianej w art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy odpowiedzialność taka ponosi Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Występuje więc w tym wypadku związek kauzalny umożliwiający przypisanie odpowiedzialności sprawcy kierującemu pojazdem mechanicznym, a tym samym ubezpieczycielowi.

Pozostaje jedynie do rozstrzygnięcia kwestia wysokości tego zadośćuczynienia, wobec zarzutu strony pozwanej, że roszczenia powodów są wygórowane i niewspółmierne do rzeczywistych konsekwencji śmierci osoby bliskiej w życiu powodów wobec faktu wypłaty już na rzecz powodów zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł (na rzecz żony zmarłego) i 35.000 zł (na rzecz B. K.).

Wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co do ustalania zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanego, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Śmierć męża i ojca powodów spowodowała naruszenie dobra osobistego powodów jako osób związanych emocjonalnie z racji pokrewieństwa ze zmarłym. Nie ulega żadnej wątpliwości, że więź rodzinna łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą więzią, jaka może wytworzyć się między ludźmi, a zerwanie tej więzi powoduje poczucie krzywdy, która jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez męża i ojca. Krzywda obojga powodów jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć P. K. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła młodego człowieka w pełni sił, który dopiero co wstąpił w związek małżeński i został ojcem, stanowiącego oparcie dla założonej dopiero rodziny. Poczucie krzywdy żony - powódki E. O. (1) wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała niewątpliwie konieczność wyjaśniania małoletniemu synowi niezrozumiałej dla niego nagłej utraty ojca jak również konieczność przejęcia nad nimi pełnej opieki i odpowiedzialności, bez możliwości liczenia na pomoc męża i ojca dziecka. Krzywda małoletniego powoda wynikająca z utraty ojca - jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić, jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe ich życie, a jej skutki są obecnie nie do przewidzenia. B. K. nigdy nie doświadczył obecności ojca w swoim życiu i nie zmienia tego w żaden sposób to, że ma ojczyma, jakkolwiek bowiem jego pólseroctwo w pewnym stopniu kompensuje nowy partner jej matki, to jednak nigdy nie będzie to zakres pełny rekompensaty. Nie kwestionując troskliwości ojczyma powoda podkreślić należy, że inne są więzi łączące syna z naturalnym ojcem, a inne z ojczymem. Jednocześnie wskazać należy, że przez pierwsze 3 lata, dopóki mama B. K. nie związała się ze swym obecnym mężem powód nie doświadczył obecności w swym życiu, oddania i opieki ze strony ojca. Tymczasem jest to niezwykle istotny okres w życiu dziecka, kiedy kształtują się jego emocje, poznaje świat, w czym pomagają zwykle dziecku oboje rodziców, a kontakty dziecka z rodzicami w tym wieku są najważniejszą dla dziecka potrzebą, wokół rodziców koncentruje się świat dziecka. Powód wie, że obecny mąż jego matki nie jest jego ojcem, z wiekiem i dojrzywaniem będzie uświadamiał sobie brak ojca, którego nie zapamiętał, a zna

jedynie ze zdjęć i opowieści rodzinnych. Brak świadomości małoletniego powoda co do faktu śmierci ojca w momencie tego zdarzenia nie przekreśla faktu, iż powód jest teraz i będzie zawsze świadom nagłej śmierci ojca w wypadku komunikacyjnym, a świadomość taka będzie docierała do niego stopniowo. Nawet zatem jeśli samo zdarzenie nie wywarło z uwagi na wiek B. K. wpływu na jego psychikę, to jednak wpływ ten istnieje i wynika z przekazywanych przez rodzinę informacji o ojcu.

Także ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pomiędzy E. O. (1) a jej mężem występowała bardzo silna pozytywna więź emocjonalna, byli kochającym się małżeństwem, stanowili dla siebie wzajemną podporę i wsparcie. Powódka straciła bliską jej osobę w nagłym i tragicznym wypadku, którego nikt się spodziewał. To spotęgowało jej żal, ból i cierpienie. Przeżyć tych nie eliminuje fakt, że powódka po kilku latach ułożyła sobie życie zawierając nowy związek małżeński, ale z pewnością przeżycia te łagodzi, co wzięto pod uwagę przy zasadzaniu zadośćuczynienia.

Wskazać należy, że krzywda nie musi być wykazywana w jakiś szczególny sposób, odrębny od ogólnych reguł postępowania dowodowego.

W rozpoznanej sprawie wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powodów zostały ustalone w oparciu o dowód z zeznań świadków w osobie siostry, zięcia i szwagra powódki oraz jej przesłuchania, które były miarodajne do ustalenia wystąpienia u powódki jako następstwa śmierci osoby bliskiej bólu, żalu, zachwiania poczucia bezpieczeństwa oraz poczucia nieodwracalnej straty.

Zważywszy, że od chwili wypadku minęło 9 lat, nastąpiło z pewnością złagodzenie skutków śmierci poprzez upływ czasu. Upływ tak długiego okresu czasu na pewno spowodował przezwycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osób bliskich.

Sąd nie podziela również stanowiska strony pozwanej, które chce wiązać wysokość zadośćuczynienia z wysokością przyznanego powodom w 2007 r. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Odszkodowanie to zostało przyznane bowiem zupełnie na innej podstawie prawnej, to jest na podstawie art. 446 § 3 k.c., inna była również podstawa faktyczna przyznania odszkodowania, bowiem jego przesłanką było znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów po śmierci męża i ojca. Nie można obecnie, po 9 latach przyjmować, że odszkodowania te kompensowały także uszczerbek o charakterze niemajątkowym (krzywdy), który podlega rekompensacie w formie zadośćuczynienia w tym postępowaniu.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności oraz z drugiej strony ogólny poziom życia społeczeństwa polskiego - Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powodów byłyby kwoty po 65.000 zł, które spełnią funkcje kompensacyjne, są społecznie uzasadnione i nie prowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia. Uwzględniając już wypłacone przez stronę pozwaną kwoty po 15.000 zł, roszczenie każdego z powodów jest w tym zakresie uzasadnione do kwot po 50.000 zł, a dalej idące powództwo jako wygórowane i znacznie przewyższające sumy zasądzone w podobnych sprawach, podlegało oddaleniu. Podkreślić przy tym należy, że w odpowiedzi na pozew strona pozwana zaproponowała niewiele niższe od zasądzonych sum zadośćuczynienia w kwotach po 45.000 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Zostały one zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

W przypadku powódki E. O. (1) zastosowanie tego przepisu uzasadniała okoliczność, mimo, że wynik sprawy dla obu stron był jednakowy, że poniosła ona wyższe koszty procesu niż strona pozwana, co stanowiło przeszkodę do wzajemnego zniesienia tych kosztów.

Koszty procesu po stronie E. O. (1) wyniosły 6.817 zł (w tym 5.000 zł opłata sądowa od pozwu i 1.817 zł koszty zastępstwa procesowego z wydatkiem na opłatę skarbową od pełnomocnictwa). Przy uwzględnieniu kosztów procesu

poniesionych przez stronę pozwaną w postaci kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej (1.817 zł) łącznie koszty procesu wyniosły 8.600 zł, z czego powódkę obciąża połowa, czyli 4.317 zł, a skoro poniosła koszty w kwocie 6.817 zł, zasądzona została na jej rzecz kwota 2.500 zł (6.817 zł – 4.317 zł).

Z porównania kwoty dochodzonej przez małoletniego powoda (76.000 zł) z kwotą zasądzoną (50.000 zł) wynika, że wygrał on sprawę w 66 %.

Koszty procesu po jego stronie wyniosły 5.617 zł (w tym 3.800 zł opłata sądowa od pozwu i 1.817 zł koszty zastępstwa procesowego z wydatkiem na opłatę skarbową od pełnomocnictwa). Przy uwzględnieniu kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną w postaci kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej (1.817 zł) łącznie koszty procesu wyniosły 7.434 zł, z czego stronę pozwaną obciąża kwota 3.084 zł $\{(7.434 \text{ zł} \times 66 \%) - 1.817 \text{ zł}\}$.

Jeśli chodzi o koszt zastępstwa procesowego, to zostały one ustalone, mając na uwadze jednorodność sprawy oraz występujące po stronie powodów współuczestnictwo, od żądanej w pozwie łącznej kwoty 176.000 zł, co uzasadniało z tytułu zastępstwa procesowego ustalenie stawki w kwocie 3.600 zł stosownie do treści z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz.U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804). Przy ustaleniu kosztów procesu każdego z powodów została uwzględniona połowa tej kwoty, to jest 1.800 zł (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.07.1980 r., II CZ 79/80, OSNCP rok 1981, nr 2-3, poz. 37, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2007 r., III CZP 130/06, opubl. Monitor Prawniczy rok 2007, nr 21, str. 1197, uchwała SN z dnia 20.12.1963 r., III PO 17/63, OSN 1964, nr 6, poz. 107).

Sędzia SO Ewa Tomczyk

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

29.02.2016 r.